

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 31 (324) 6 września 2019

www.LZG24.pl

ZACZYNAMY WINOBRANIE!



7-15 WRZEŚNIA
Co nas czeka?
Wybrane z programu >> 6-7

Jeszcze parę taktów i koniec sielanki na winnicy... - Czas siedzenie podrywać! Gości winobraniowych zabawiać! - mówi Bachus. A my podziwiamy jego „ostatnie chwile” spędzone na błogim nieróbstwie. Sesję zdjęciową bóg wina miał na winnicy Miłosz i Kinga podczas pleneru fotograficznego „Rock na winnicy”. Stąd ten saksofon...
Chcecie więcej Bachusa?! Wystawa do obejrzenia przez całe Winobranie w Restauracji Winiarni Bachus pod ratuszem, w godzinach jej otwarcia. Wernisaż z udziałem uczestników pleneru w sobotę, 7 września, o 15.00 po oficjalnym otwarciu Dni Zielonej Góry 2019.

Fot. Justyna Saniuk/Stowarzyszenie Art Of Underground

W DRZONKOWIE

Szkoła ma teraz trzy autobusy

Zespół Edukacyjny nr 4 dostał od miasta autobus. Dzieci dojadą nim do sąsiednich sołectw.

Autobus MAN NL 283 należał do Miejskiego Zakładu Komunikacji. Pojazd nie jest nowy, ale w dobrym stanie. Teraz szkoła będzie miała do dyspozycji trzy autobusy. Oprócz miejskiego ma dwa pomarańczowe gimbusy. Dowozi nimi dzieci do szkoły i po lekcjach do domu. Z pojazdów korzysta też Zespół Edukacyjny nr 5

w Ochli i Zespół Edukacyjny nr 7 w Starym Kisielinie.

Do szkół w Drzonkowie i Ochli dojeżdżają dzieci z zielonogórskich sołectw: Barcikowic, Zatonia, Ługowa, Suhej, Jarogniewic, Kiełpina, Nowego i Starego Kisielina, jak również Książa Śląskiego, Radwanowa i Broniszowa.

- Jesteśmy bardzo wdzięczni MZK za ten prezent - mówi Jolanta Szlachetka, dyrektor ZE 4. - Poprzedni autobus od MZK miał już swoje lata. Teraz mamy trzy pojazdy i żadnych problemów, żeby dowieźć dzieci do szkoły - podkreśla.



(rk) Pojazd należał wcześniej do MZK. Nie jest nowy, ale w dobrym stanie

Fot. Piotr Jędzura

W ZIELONEJ GÓRZE

Sto wyprawek

Stowarzyszenie „Warto jest Pomagać” rozdało wyprawki dla dzieci ze szkół podstawowych. Prowadzi tę akcję wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej, który wybiera najbardziej potrzebujące osoby. - W tym roku przygotowaliśmy 100 wyprawek na kwotę ponad 5 tys. zł - mówi radny Grzegorz Hryniewicz (Zielona Razem), szef stowarzyszenia. - Te wyprawki trafiły do uczniów miejskich podstawówek.

Dzieci dostały m.in. bloki rysunkowe, papier kolorowy, ołówki, kredki, farбки, zeszyty, piórniki i torby.

(rk)



Grzegorz Hryniewicz:

- Pomimo dużych wydatków rządowych na pomoc społeczną, akcja wyprawka wciąż jest potrzebna. Rodzic może zaoszczędzić pieniądze na szkolne przybory i przeznaczyć je na inne potrzeby dziecka.

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Zdaliśmy ten egzamin

- Od kilku lat przygotowaliśmy się do tzw. podwójnego rocznika w szkołach średnich. Dlatego w Zielonej Górze nie ma problemu znanego z innych miast, że dzieci uczą się do nocy - mówi Wioleta Haręźlak, odpowiedzialna za miejską oświatę.

- Na stronie obok piszemy o miejskiej inauguracji roku szkolnego. Wystąpiła tam pani w uczniowskim mundurku...

Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych: - Zaraz mi się przypomniła szkoła mojej młodości. Miałam podobny mundur. Kojarzy mi się z zapachem proszku „Ixi”, w którym moja mama prała białe kołnierzyki.

- W dodatku posadzono panią w pierwszej ławce...

- To wyjątkowa sytuacja. W szkole nigdy nie siedziałam w pierwszej ławce. Teraz musiałam. Razem z panią kurator Ewą Rawą rozwiązywałyśmy krzyżówkę i dostałam odznakę wzorowego ucznia. Wreszcie! Wcześniej jej nie miałam...

- Noc przed rozpoczęciem tego wyjątkowego roku szkolnego minęła spokojnie? Spała pani?

- Oczywiście. Wszystko było przygotowane. Krzyżówkę bezbłędnie rozwiązałyśmy...

- Pytam o reformę oświaty, spiętrzenie w szkołach podwójnych roczników. Z ogólnopolskich mediów dowiadujemy się, że w innych miastach jest tłok i lekcje od rana do nocy.

- A w Zielonej Górze oddajemy do użytku nową szkołę i w obciążonej do niedawna Szkole Podstawowej nr 11 lekcje trwają teraz najdłużej do 15.15. Wcześniej zdarzało się, że dzieci kończyły tu zajęcia o 18.00.

- To szkoła podstawowa, z której, podobnie jak z gimnazjów podwójny rocznik trafił do szkół średnich. Te go się wszyscy obawiali.

- My też. Od trzech lat. Jak tylko reforma weszła w życie wiedzieliśmy, że bę-



2 września, podczas uroczystego otwarcia Zespołu Edukacyjnego nr 10 (patrz str. 3) Wioleta Haręźlak trafiła do szkolnej ławki. Dostała mundur i legitymację szkolną, musiała też rozwiązywać zadania

Fot. Piotr Jędzura

dzie problem. Rozmawiałam o tym z dyrektorami od lat. Dyskutowaliśmy, co zrobić i kiedy, żeby nie działać w ostatniej chwili, nawet tworząc nowe szkoły. To dało efekt. Byliśmy przygotowani. Nie ma co udawać, że jest łatwo, ale nie pracujemy do nocy. W szkołach średnich lekcje kończą się najpóźniej o 16.30. W wyjątkowych sytuacjach jest to 17.30. Zawsze starałam się tak pracować wspólnie z dyrektorami, że nie lamentujemy, ale z wyprzedzeniem przygotowujemy się do rozwiązania problemów.

- Jednak w związku z reformą o Zielonej Górze było głośno. Byliśmy nawet wymieniani przez ministra, że sobie nie dajemy rady. Prezydent ostro mówił o przyjmowaniu dzieci z innych gmin.

- Teraz już nikt nie mówi, że u nas jest źle. Problem jest w innych miastach. Do szkół średnich prowadzonych przez miasto przyjęliśmy 3.750 uczniów klas pierwszych. Wszystkich chętnych. Nigdy jednak tak nie było, że każdy dostawał się do swojej wymarzonej szkoły. Teraz też

nie. Ok. 40 proc. uczniów klas pierwszych nie mieszka w Zielonej Górze. Prezydentowi chodziło głównie o rozwiązania finansowe. Dokładamy do tych szkół miliony złotych, również na różne dodatkowe programy edukacyjne. Samorządy, z których dzieci trafiają do nas, nie chcą się dokładać, a przecież efektem reformy jest podwójny rocznik i większe wydatki, które ponosimy.

- Podwójny rocznik jest już w szkołach. Największe zmartwienie za nami?

- Nie. W szkołach podstawowych z kolei mamy rocznik, który jest dramatycznie mały. To efekt wycofania się rządu z reformy dotyczącej sześciolatków. Część dzieci poszła do szkoły w wieku sześciu lat, część nie. W ten sposób teraz w czwartych klasach mamy... pół rocznika. Dzieci było tak mało, że ciężko było skleić jedną klasę. Ten mały rocznik trafi za kilka lat do szkół średnich a później na studia. To będzie olbrzymia wyrwa. Przez moment będzie brakowało pracy dla nauczycieli. Jest się nad czym zastanawiać. Mamy ich zwalniać, żeby za chwilę znów ich zatrudniać? Jestem temu przeciwna.

- Spytałem jeszcze o najmłodszych zielonogórczakach. Czy żłobek przy ul. Wiśniowej będzie rozbudowany?

- Chcielibyśmy. Są rządowe programy na rozbudowę żłobków. Pracujemy nad tym, by zdobyć takie pieniądze na placówkę przy Wiśniowej. Chodzi o utworzenie dodatkowych 100 miejsc.

- Dziękuję.

Tomasz Czyżniewski

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra

e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 62 tys.

W OBIEKTYWIE. MIEJSKIE OBCHODY 80. ROCZNICY WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ >>>



Zdjęcia Marcin Fijałkowski

Pierwszy dzwonek w nowej szkole

W Zespole Edukacyjnym nr 10 na rogu ulic Batorego i Energetyków odbyła się miejska inauguracja roku szkolnego 2019/2020. Otwarcie szkoły miało niecodzienną oprawę.

W szkolnych ławach zasiadły dzieci i dwie niezwykle uczennice: Ewa Rawa, lubuska kurator oświaty i Wioleta Haręźlak, która występowała w podwójnej roli - przewodniczącej sejmiku lubuskiego i dyrektorki Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie. Panie wyciągnęły plecaki, książki i zeszyty, założyły fartuszki z odznakami wzorowych uczniów. Lekcję prowadziła nauczycielka Emilia Popławska. Z pomocą dzieci panie rozwiązywały krzyżówkę, w której hasło mogło być tylko jedno - Zespół Edukacyjny numer 10. W nagrodę otrzymały legitymacje szkolne klasy 1a.

Honory gospodarza pełniła dyrektorka placówki Monika Świątkowska. - Zespół Edukacyjny uważam za otwarty i zapraszam wszystkich do środka - oznajmiła. - W skład zespołu wchodzi Miejskie Przedszkole nr 19, które zostało przeniesione z ul. Batorego, liczy osiem oddziałów, Szkoła Podstawowa nr 29 ma na razie białą kartę. Liczy 11 oddziałów, w tym cztery klasy pierwsze. Młode pokolenie będzie kształciło się w bardzo dobrych warunkach. Myślę, że niektórzy będą nam mocno zazdrościć.

Dyrektor Świątkowska podziękowała za wsparcie i zaufanie. - Pani Haręźlak strasznie mnie namawiała, żebym objęła to stanowisko, potem strasznie na mnie krzyczała, potem śmiałyśmy się - opowiadała z rozbijającą szczerością. - Znam ją 14 lat, zawsze mnie wspierała.

- Rozpoczęcie nowego roku szkolnego to zawsze okres pełen nadziei, nowych wyzwań i oczekiwań - mówiła W. Haręźlak. - Jesteśmy w nowej placówce. Zapytano mnie dzisiaj, czy dyrektorzy będą zazdrościć doskonałych warunków, ja-



Zabrzmiął symboliczny pierwszy dzwonek! Na lekcję zwoływała Monika Świątkowska, dyrektorka Zespołu Edukacyjnego nr 10

kie będą tu mieli uczniowie i nauczyciele. Pewnie tak, ale to normalne. Każda kolejna placówka powinna być piękniejsza i bardziej funkcjonalna. Życzę nauczycielom, aby mieli satysfakcję z pracy i tworzyli prawdziwą wspólnotę.

O integrację będzie o tyle łatwiej, że W. Haręźlak

podarowała nauczycielom z nowej szkoły ekspres do kawy. - Dzięki temu prezentowi będziecie mogli sobie pogadać o życiu, domu i mieście - wyjaśniła.

Kurator Rawa podarowała szkole zestaw książek do biblioteki, chwaliła też Zieloną Górę. - Cieszę się, że na-



W szkolnych ławkach, razem z dziećmi, zasiadły Ewa Rawa i Wioleta Haręźlak. Najpierw musiały założyć fartuszki!



- Szkoła jest super, bardzo nam się podoba - przyznała Marlena Kreczmer. W zachwytach mały wtórował mały Antoś

Zdjęcia Piotr Jędzura

szkoły są piękne, nowoczesne i dobrze wyposażone - mówiła. - Radość jest większa, gdy powstaje nowa szkoła. Lubuska oświata się rozwija. Dziękuję miastu za to co robi dla szkolnictwa.

Przypomnijmy. Budowa nowej szkoły to była konieczność, osiedla w są-

siedztwie, zwłaszcza Zastawskie, bardzo się rozrosły. Funkcjonująca w tym rejonie Szkoła Podstawowa nr 11 była mocno obciążona. Miasto kupiło teren na rogu ulic Batorego i Energetyków oraz stojące na nim budynki biurowo-produkcyjne. Od lata zeszłego roku firma Agrobex

przebudowywała i remontowała obiekt. Inwestorem było KTBS. To pierwszy etap prac, który kosztował 27 mln zł. W drugim etapie powstanie nowoczesna hala sportowa. Zespół Edukacyjny nr 10 pomieści 600 uczniów i 150 przedszkolaków.

Rafał Krzyżmiński

Założ sobie park w mieście...

... lub ścieżkę rowerową, ulicę, nowe osiedle. Krótco mówiąc: zaprojektuj nasze miasto. Wirtualnie. Wybrane miejsca i pomysły możesz zaznaczyć na specjalnej mapie-ankiecie. Ruszyły konsultacje, jakich jeszcze w Zielonej Górze nie było!

Będzie to możliwe dzięki specjalnej geoankiecie. Ma ona posłużyć urbanistom i drogowcom w planowaniu rozwoju miasta. Wyniki zostaną wykorzystane w pracach przy studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz w strategii komunikacyjnej. Tyle teorii.

Postanowiłem przejść do praktyki i zabrałem się za wypełnianie ankiety na stronie: geoankieta.zielona-gora.pl

Najpierw formalności - zaznaczam na mapie gdzie mieszkam, pracuję, gdzie robię zakupy i wypoczywam. W ten sposób powstaje mapa moich wędrówek po mieście. Do tego mogę np. dołączyć spis miejsc, które uważam za niebezpieczne. Mogę też narysować brakującą, moim zdaniem, drogę. Ankieterzy pytają m.in. o wschodnią część Trasy Aglomeracyjnej - z ul. Dworcowej na os. Pomorskie.

- Mieszkaniec wypełniający geoankietę nie tylko ocenia rozwiązania wska-



- Zachęcam do wypełnienia geonkiety, to zajmie ok. 20 minut, a nam ułatwi pracę nad planami rozwoju miasta - mówi Małgorzata Maśko-Horyza dyrektor Departamentu Rozwoju Miasta
Fot. Piotr Jędzura

zane przez magistrat, ma też możliwość zgłoszenia innych pomysłów i lokalizacji - tłumaczy mi Małgorzata Maśko-Horyza, dyrektor Departamentu Rozwoju Miasta.

Patrzę na pierwszy z brzegu przykład. „Woonerf” to ulica charakteryzująca się obniżoną prędkością ruchu, priorytetem dla pieszych i rowerzystów, przy jednoczesnym

zachowaniu miejsc parkingowych i funkcji komunikacyjnych. Słowo to w języku holenderskim oznacza „ulicę do mieszkania” - czytamy w ankiecie. I zaraz pada pytanie, czy chcę takich ulic

w mieście. Chcę! - To proszę zaznaczyć na mapie ulicę, która się do tego nadaje - instruuje M. Maśko-Horyza. Zaznaczam ul. Bankową. System pozwala mi nanieść na mapie pięć propozycji.

Kilka stron dalej zastanawiam się nad lokalizacją nowego schroniska dla zwierząt. Wybór jest uwarunkowany wieloma czynnikami, np. dostępem do drogi, wodociągów, kanalizacji czy też komunikacji zbiorowej umożliwiającej dojazd wolontariuszy. Potrzebny obszar to ok. 1,5 ha oddalony od zabudowań co najmniej o 200 m. Urzędnicy proponują trzy lokalizacje: teren w Łęczycy w rejonie oczyszczalni ścieków, teren pomiędzy Janami a Zawadą (była ferma), teren w Nowym Kisielinie w rejonie strefy ekonomicznej. Jednak jeżeli ktoś ma inny pomysł, może dołączyć swoją propozycję lokalizacji.

Pytanie o zieleni wymaga już ode mnie inwencji. - Wskaż na mapie miejsca, w których chciałbyś, aby utworzono nowe tereny i formy zieleni oraz inne po-

mysły na poprawę jakości życia w Zielonej Górze - czytamy w ankiecie. Normalnie hulaj dusza, piękła nie ma! Różnokolorowymi znacznikami mogę zaznaczyć lokalizację nowych: parków, skwerów, alei drzew, parków kieszonkowych, zielonych placów zabaw, ogrodu deszczowego, zielonego dachu lub ściany, zielonego parkingu lub stawu retencyjnego. Jest też rubryka inne. Mam się nad czym zastanawiać...

- Geoankietę można wypełniać do 22 września. Opracowane wyniki zostaną opublikowane na stronie miasta - informuje dyrektor Maśko-Horyza.

Badania są prowadzone w ramach projektu „WSPÓLNA PRZESTRZEŃ - partycypacyjne planowanie przestrzenne w gminach”, realizowanym przez Fundację Sendzimira w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020 i współfinansowanym ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Tomasz Czyżniewski



Ankietę znajdziesz na stronie: geoankieta.zielona-gora.pl

W ZIELONEJ GÓRZE

Płatny parking Focus Mall

Od 9 września zaczną obowiązywać opłaty za postój samochodów na krytym i zewnętrznym parkingu galerii, jednak każdy klient będzie mógł zaparkować bezpłatnie przez pierwsze dwie godziny.

Opłaty za postój na parkingu wielopoziomowym zaczną być pobierane od 9 września. Mechanizm będzie polegał na skanowaniu tablic rejestracyjnych pojazdów wjeżdżających i wyjeżdżających z parkingu za pomocą kamer. Pierwsze dwie godziny korzystania z parkingu będą bezpłatne. Stawka za trzecią rozpoczętą godzinę wyniesie 2 zł



Pierwsze dwie godziny korzystania z parkingu będą bezpłatne. Stawka za trzecią rozpoczętą godzinę wyniesie 2 zł
Fot. Paweł Nowak

dzinę wyniesie 2 zł, natomiast za każdą kolejną - 3 zł. Parking będzie do dyspozycji kierowców od godz. 9.00. do ostatniego seansu w kinie Cinema City. Osoby wybierające się do kina, będą mogły skorzystać z bezpłatnego parkowania przez trzy godziny. Po zakupie biletu będą mogły podać pracownikowi kina numer rejestracyjny auta, który zostanie wprowadzony do systemu.

Klienci galerii nie będą musieli pamiętać o biletach parkingowych, zasady działania płatnego parkingu będą bardzo proste: klient podejżdża do szlabanu; system rejestruje tablice auta i wpuszcza na teren parkingu poprzez otwarcie szlabanu; po zakończonych zakupach należy podejść do automatu

znajdującego się na parkingu od strony wejścia na pasaż i wpisać numer rejestracyjny auta; na ekranie pojawia się informacja czy należy zapłacić oraz instrukcja postępowania. Klient płaci lub nie (w zależności od komunikatu) i wówczas może wyjechać z parkingu.

Sytuacja podobnie wyglądać będzie na parkingu zewnętrznym. Od połowy września staną tam parkometry. Klient zanim wejdzie do galerii będzie musiał oszacować długość wizyty, odebrać bilet i umieścić go za szybą auta. Warto pamiętać, że w przypadku dwóch godzin darmowego parkowania, również trzeba będzie pobrać bilet. Wysokość opłat będzie taka sama, jak na parkingu krytym.

(ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Nagroda dla przedszkola

Rok szkolny dopiero się zaczął, a Miejskie Przedszkole nr 34 już spieszy z dobrą nowiną. - Już po raz drugi nasze „Rozpiewane Przedszkole” znalazło się w finale konkursu „Decydujesz, pomagamy”, który organizuje Tesco Polska - informuje. W nagrodę placówka otrzymała 3 tys. zł. na realizację autorskiego projektu „Przed-szkolaki na rowery”.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Jeśli chcesz zdobyć zawód

Zielonogórskie Centrum Integracji Społecznej prowadzi nabór na kolejne, bezpłatne szkolenia zawodowe. Tym razem będą to kursy w czterech zawodach: robotnik gospodarczy, pracownik budowlany z uprawnieniami obsługi wózków widłowych, opiekun środowiskowy z językiem

niemieckim oraz pracownik sklepowy. Uczestnicy szkoleń, które będą trwały pół roku, otrzymają comiesięczne wsparcie materialne, odzież ochronną i ubezpieczenie NNW, zwrot kosztów dojazdów oraz ciepły posiłek w dniu zajęć. Szczegółowe informacje i zapisy w siedzibie Centrum Integracji Społecznej przy ul. Stanisława Staszica 4, tel. 68 455 36 74.

(el)

W DRZONKOWIE

Czynna pływalnia olimpijska

W czasie gdy basen CRS jest nieczynny z powodu przerwy technologicznej (od 2 do 15 września), amatorów pływania zaprasza Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Drzonkowie. Pływalnia olimpijska (50 metrów, 10 torów), od 1 do 15 września jest czynna od 7.00 do 20.45 (od poniedziałku do piątku) oraz od 8.00 do 19.45 (w sobotę i niedzielę).

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Ulotkomania o krwiodawstwie

Akcja „Ulotkomania”, jak co roku, odbędzie się we wszystkich szkołach podstawowych, liceach i przedszkolach. 17 tys. ulotek zostanie rozdanych na pierwszych zebraniach z rodzicami. Akcję organizuje Stowarzyszenie Rafała Jaszczyńskiego. - To będzie trzecia edycja. Tym razem zajęliśmy się

tematem krwiodawstwa. I tak jak poprzednio, ulotka ma służyć poszerzeniu wiedzy oraz obalaniu mity. Dowiemy się m.in. ile trwa pobranie krwi, ile krwi można oddać, kto może zostać krwiodawcą. Przygotowaliśmy ją pod czujnym okiem Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa - mówi prezes stowarzyszenia R. Jaszczyński.

(dsp)

Będzie remont mostu w Cigacicach

Blisko 12 mln zł na ten cel przekazał premier Mateusz Morawiecki. O pieniądze na remont mostu starał się od kilku miesięcy poseł PiS Jerzy Materna. – Bardzo się cieszę. To jest ogromny sukces – przyznaje z dumą.

Prawie stuletni most w Cigacicach jest w coraz gorszym stanie technicznym. Jego remont jest niezbędny, by mogły poruszać się po nim wszystkie rodzaje pojazdów. Obecnie, ze względów bezpieczeństwa, jest zamknięty dla pojazdów przekraczających masę 3,5 tony. To bardzo utrudnia pracę rolnikom, którzy nie mogą dostać się maszynami na swoje pola położone po drugiej stronie Odry. Przez „stary most” nie mogą przejeżdżać też, m.in. autobusy. Rozmowy w sprawie dofinansowania remontu mostu trwały od kilku miesięcy. Premier na bieżąco był informowany o sytuacji, m.in. o protestach mieszkańców, którzy nawet blokowali przeprawę.

- Ten most jest bardzo ważny, to punkt strategiczny. Poza tym mam do niego bardzo duży sentyment. Wychowywałem się w Babimście i przez kilka lat



Remont starego mostu w Cigacicach kosztować będzie ok. 15 mln zł.

Fot. Łącznik Zielonogórski

codziennie dojeżdżałem do Zielonej Góry, właśnie przez ten most. Najpierw

do technikum, później do pracy - wspomina poseł Jerzy Materna.

Pieniądze na remont mostu pochodzą z Funduszu Dróg Samorządowych, które

ry jest narzędziem wsparcia samorządów w modernizacji infrastruktury drogowej.

- Wszystkie projekty w ramach „Drogi Lokalne” w województwie lubuskim zostały dofinansowane. Oferujemy wsparcie na remonty, budowę, modernizację dróg samorządowych. To zwiększa szanse biznesowe, pozwala tworzyć nowe firmy i nowe miejsca pracy - mówił podczas briefingu prasowego w Świebodzinie Mateusz Morawiecki.

J. Materna nie ukrywa zadowolenia z otrzymanego wsparcia.

- Otrzymaliśmy 80 proc. dofinansowania, czyli maksymalną wartość, jaką mogliśmy uzyskać. To ogromny sukces. W ciągu roku trudno jest zdobyć jakiegokolwiek środka, bo wszystkie pieniądze są już rozdzielone. Na szczęście się udało - tłumaczy.

Całkowity koszt remontu mostu wynosi około 15 mln zł. Potrzebne są jeszcze 3 mln zł wkładu własnego, by starosta mógł ogłosić przetarg.

(ap)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rower miejski z nowym regulaminem

Od piątku, 6 września, zmienia się regulamin korzystania z Zielonogórskiego Roweru Miejskiego. Będą kary za dewastację jednośladów.

Za zarządzanie i obsługę systemu odpowiada firma Nextbike. Główne zmiany dotyczą tabeli opłat dodatkowych. Za pozostawienie roweru na stacji bez zabezpieczenia zapłacimy 100 zł. Jazda na rowerze przez większą liczbę osób niż to jest dopuszczalne (w zależ-

ności od typu roweru), będzie kosztować 100 zł. Tyle samo dopłacimy za nieautoryzowany przejazd. Mocniej po kieszeni dostaniemy za usunięcie zastosowanych zabezpieczeń i wykorzystanie roweru w celach komercyjnych. W obu przypadkach kara wyniesie 200 zł.

- Główną przyczyną wprowadzenia zmian było łamanie podstawowych zasad regulaminu przez zarejestrowanych użytkowników - tłumaczy Paulina Wójcicka z biura prasowego firmy Nextbike Polska. - Przyczyniły się też do tego akty wandalizmu.

Przez rok doszło do kilkudziesięciu dewastacji rowerów. - W tym sezonie uruchomiono zespół ds. kon-

troli systemowej - informuje P. Wójcicka. - Pracownicy weryfikują ruch w systemie i analizują zdarzenia, które mogą wskazywać na złamanie regulaminu. Dodatkowo serwis otrzymał nowe wytyczne dotyczące dokumentacji stanu stacji i rowerów. Należy przy tym pamiętać, że wszystkie rowery wyposażono w nadajniki GPS.

Przypomnijmy. Zielonogórski Rower Miejski wystartował 21 sierpnia 2018 r. W pierwszym roku funkcjonowania jednoślady wypożyczono 450 tys. razy. System liczy już 400 rowerów i 40 stacji. Przez rok w systemie zarejestrowało się 29 tys. zielonogórczan.

(rk)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dołącz do Pogromców!

W piątek, 6 września, w godz. 12.00-15.00, Pogromcy Bazarów będą usuwać szpetne malunki z kamienicy na pl. Matejki 2.

Pogromcy zdążyli już przyzwyczaić nas, że są wszędzie tam, gdzie wandalizm niszczy elewacje budynków. Tym razem zapraszają ochotników w okolice odnowionego przez miasto Placu Teatralnego. Wytyczono tu ścieżki, powstała scena letnia, piękne trawniki, plac zabaw i siłownia pod chmurką. - Jest tylko jedna rzecz, która nie pasuje do tego

pięknego miejsca - mówi radny Paweł Wysocki (Zielona Razem), pomysłodawca akcji. - To jest własność wspólnoty mieszkaniowej, dlatego miasto nie może finansować remontu elewacji. Budynek nie znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej, nie jest wpisany do rejestru zabytków, czyli dofinansowanie do rewitalizacji też odpada. Ale my możemy coś zmienić na lepsze!

Podczas Winobrania, kiedy plac po raz pierwszy zostanie udostępniony mieszkańcom, budynek może już wyglądać znacznie lepiej. Na osoby, które przyjdą na piątkową akcję, czekać będą wałki, farba i rękawiczki. Warto założyć ubrania, których nie będzie żal, gdy pobrudzą się farbą.

(rk)

W ZIELONEJ GÓRZE

Sztuka na ścianie

W sobotę, 7 września, od 10.00 przy Trasie Północnej będą powstawać nowe graffiti. To już czwarta edycja Międzynarodowego Festiwalu Graffiti Green Jam. Artysty chwycą za puszki z farbami i pokażą, że prawdziwe graffiti to sztuka, a nie bezmyślne bazgranie. Twórców ma być 30, z różnych stron Polski i Europy. - Graffiti zyska motyw winobraniowy, ale nie mamy jeszcze w głowach spójnej wizji malunku. Tak jak w muzyce jazzowej, nasza praca to improwizacja - podkreśla Jakub Bitka, którego graffiti zdobi wiele zielonogórskich ścian.

(rk)

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

Zaczynamy Winobranie! Przed nami

- Zapraszam! Zapraszam wszystkich – i mieszkańców, i gości – do mojego królestwa! – nawołuje gromko Bachus. – Tam gdzie ja rządzę, obowiązują moje zasady! A właściwie tylko jedna, za to ważna przeogromnie! Moi poddani mają się dobrze bawić!

Prezydent Janusz Kubicki tylko się uśmiecha i zaciera ręce... – Dobrze jest skryć się na parę dni w cieniu Bachusa. Może i nawet złapię oddech od codziennych obowiązków... – żartuje.

Figle i swawole - to teraz najpilniejsze zadania dla władzy i obywateli. Wszak od 7 do 15 września Zieloną Górą rządzić będzie bóg winy i zabawy! Ma na to przyzwolenie i namacalny dowód – klucz do bram miasta, który nie tak znów niechętnie oddaje mu prezydent... Uroczystość przekazania symbolu władzy, a tym samym oficjalne rozpoczęcie Dni Zielonej Góry 2019, odbędzie się w sobotę, 7 września, o 14.00 na scenie przy ratuszu.

Tydzień później, w sobotę, 14 września, podczas korowodu wieńczącego Winobranie, Bachus będzie musiał klucz oddać. Zazwyczaj strasznie się podczas tej ceremonii ociąga...

– Nie czas teraz na gadanie o zakończeniu, skoro dopiero zaczynamy! Robota czeka! – uciną Bachus. Poprawia wieniec, zakasuje szaty i rusza do zabawy! A my za nim! Czas rozpocząć Winobranie!



- Bachus tu, Bachus tam! Wszędzie go pełno! Ja już jestem niepotrzebny, a nawet mógłbym przeszkadzać... Winobranie czas zacząć! Bardziej kompetentne ręce – śmieje się prezydent Janusz Kubicki. - No, ja myślę! Dzielić się władzą nie zamierzam. Bo i po co? N... Zaczynamy! – mówi Bachus.

(dsp)



Michał Szpak wystąpi w poniedziałek, 9 września na Scenie Winobraniowej

Fot. Piotr Jędzura

WIECZORY GWIAZD

Codziennie o 20.00 czeka nas muzyczna uczta. Menu wieczorów zostało dobrane tak, by każdy, niezależnie od gustu, znalazł coś dla siebie. Oto szczegółowy „rozkład jazdy” Sceny Winobraniowej (parking przy ul. Kasprowicz):

- sobota, 7 września - „Barwy symfoniczne” - koncert w wykonaniu **Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zielonogórskiej**, dyrygent Czesław Grabowski
- niedziela, 8 września - **Savage**
- poniedziałek, 9 września - **Michał Szpak**
- wtorek, 10 września - **Luxtorpeda**
- środa, 11 września - **Grzegorz Hyży**
- czwartek, 12 września - **Cadillac**
- piątek, 13 września - **LemON**
- sobota, 14 września - **Bad Boys Blue**

Codziennie gra też scena Miasteczka Winiarskiego (przy ratuszu). Wśród wykonawców m.in. **Renata Przemyk, kapela Ciupaga, Proletariat, Partita, Lombard, Rezerwat.**

ZAMKNIĘTE ULICE I UTRUDNIENIA

Centrum Biznesu Spółka z o.o. informuje o zmianach w organizacji ruchu - zamknięciu ulic i placów w związku z obchodami Dni Zielonej Góry.

● **Od 4 do 17 września** - ulice: Stary Rynek, Pod Filarami, Sobieskiego (od Starego Rynku do Lisowskiego), Kasprowicz oraz Plac Powstańców Wielkopolskich - w związku z przygotowaniem i przeprowadzeniem imprez na Scenie Winobraniowej, scenie Miasteczka Winiarskiego i w Miasteczku Winiarskim.

● **Od 4 do 18 września** - Plac Bohaterów i parking pod Centrum Biznesu oraz ulice: Kazimierza Wielkiego (od galerii do Placu Bohaterów) i al. Niepodległości (od Placu Bohaterów do Bankowej) - w związku z działaniami parku rozrywki.

● **Od 4 do 18 września** - Plac Bohaterów, al. Niepodległości (od Kupieckiej do Bankowej), dr. Pieniężnego (od Kazimierza Wielkiego do końca budynku muzeum), Kupiecka, Żeromskiego, Mickiewicza (od Żeromskiego do Lisowskiego), Stary Rynek, Pod Filarami, Mariacka, parking przy Ciesiel-

skiej (częściowo) - w związku z organizacją i przeprowadzeniem Jarmarku Winobraniowego.

● **Od 4 do 17 września** - ulica Kasprowicz (na odcinku od Jedności do al. Wojska Polskiego) w związku z organizacją imprez masowych na Scenie Winobraniowej na Placu Powstańców Wielkopolskich.

● **14 września** (całą dobę) - ulice: Długa (od 1 Maja do Reja, Moniuszki), al. Konstytucji 3 Maja (od Fabrycznej, Reja do Wrocławskiej) oraz Wrocławska (od al. Konstytucji 3 Maja do Sienkiewicza) - w związku z przygotowaniem, formowaniem i przemarszem Korowodu Winobraniowego.

Przepustowość ruchu z Fabrycznej w Moniuszki i Reja będzie zapewniona od 0.00 do 11.45 oraz od 18.00 do 24.00. Przepustowość ruchu ulic: Długiej, Wrocławskiej i al. Konstytucji 3 Maja (w jednym kierunku od Długiej w stronę Wrocławskiej) od 0.00 do 8.00 oraz od 18.00 do 24.00.

● **7 września** (od 15.00 do 21.30) - ulice: Bohaterów Westerplatte, Ułańska, al. Niepodległości, Bankowa, Chrobrego, pl. Matej-

ni aż dziewięć dni uciech i zabawy!



zaczęć i czas też oddać władzę w naj-
la zabawie znam się jak mało kto!
Fot. Piotr Jędzura

ŚWIĘTO WINA I WINIARZY

X Festiwal Kultury Winiarskiej

Winiarze z miasta i okolic zapraszają w swoje progi! Już po raz dziesiąty, podczas Wino-brania, odbywa się Festiwal Kultury Winiarskiej. To impreza, podczas której można odwiedzić nasze piękne winnice - a tych z roku na rok przybywa! Jest w czym wybierać!

Taka wycieczka będzie okazją, by posłuchać o urokach, ale i problemach żywota winiarza. Właściciele winnic z pewnością urczą Was niejedną anegdotą i ciekawą opowieścią. Poznacie różne gatunki winnych krzewów i różne trunki, które z nich powstają. Przekonacie się jak osobowość człowieka może wpływać na charakter i wygląd całej winnicy. Bo ile winnic, tyle ciekawych osób, które się nimi zajmują, opiekują, kochają... Przekonaliśmy się o tym, rozmawiając z winiarzami podczas zbierania materiałów do cyklu artykułów pt. Tydzień z winnicą, które gościły przez pół roku na łamach „Łącznika Zielonogórskiego”. Teraz Wy macie okazję poznać tych pełnych pasji ludzi! A przy okazji spróbować, jak wyborne smakuje efekty ich pracy...

Na winnice można dojechać specjalnymi WinoBusami. Bilety kosztują 40 zł, można je kupić na stronie www.abilet.pl oraz w punkcie obsługi przed Palmiarnią Zielonogórską, ul. Wrocławska 12a



W tym roku gości zaprasza aż 15 winnic. Do 14 będzie można dojechać specjalnymi WinoBusami, jedna ugości enoturystów w piwnicy winiarskiej w Zielonej Górze (czytaj niżej)

Fot. Krzysztof Grabowski

(czynny w godz. 10.00-17.00). WinoBusy odjeżdżają z parkingu przy Palmiarni. Podajemy dni i godziny odjazdów do poszczególnych winnic.

- **Julia w Zielonej Górze-Starym Kisielinie** (7 września o 11.00, 15 września o 11.00 i 17.00)
- **Na Leśnej Polanie w Proczkach k. Zaboru** (7, 8 i 14 września o 14.00)
- **Pod Lubuskim Słońcem w Łaskach k. Przełaz** (7 i 14 września o 17.00, 15 września o 14.00)
- **Hilki w Byczowie k. Bytomia Odrz.** (7, 8, 9, 13 i 15 września o 11.00)

- **Ingrid w Łazie** (7 września o 14.00, 8 września o 11.00, 13 września o 17.00, 14 września o 14.00 i 17.00)
- **Senator w Niedoradzu** (7 września o 17.00, 8 września o 11.00, 13 września o 14.00)
- **Bachusowe Pole w Zaborze** (7 września o 11.00 i 14.00, 8 września o 11.00, 14.00 i 17.00, 13 września o 11.00 i 14.00, 14 września o 14.00)
- **Equus w Zaborze** (7 września o 17.00, 8 września o 14.00, 14 września o 17.00)
- **Winna Góra w Górzycowie** (7 września o 11.00, 14.00 i 17.00)

- **Cantina w Mozowie k. Sulechowa** (8 września o 17.00, 10 września o 11.00, 13 i 15 września o 17.00)
- **Marcus w Sterkowie k. Nowogrodu Bobrz.** (8 września o 17.00, 15 września o 14.00)
- **Mozów w Mozowie k. Sulechowa** (8 i 10 września o 14.00, 14 września o 17.00)
- **U Michała w Zielonej Górze** (8 września o 17.00, 14 września o 14.00)
- **Pod Wieżą w Trzebulach** (9 września o 14.00, 10 września o 17.00)

(dsp)

Piwnica winiarska

Choć ma ponad 200 lat, jest nowością na winiarskiej mapie miasta. Bo teraz można ją zwiedzać! Jest czym się zachwycić - piwnica winiarska przy ul. Wodnej 32 to prawdziwy rarytas! I chyba jedna z najciekawszych piwnic w Zielonej Górze. - Jest wkopana w stok wzgórza. Nieopodal wejścia przykrywa ją prawie dwumetrowa warstwa ziemi. A gdy wejdziemy w głąb wzgórza, to na końcu piwnicy ta warstwa będzie miała już siedem metrów grubości - opowiada Krzysztof Fedorowicz, właściciel winnicy Miłosz w Łazie, który podczas tegorocznego Wino-brania zaprasza gości do unikatowej XVIII-wiecznej piwnicy.

Cały obiekt jest wymurowany z cegieł, ma ok. 50 m



Wielu zielonogórzan nie wie, że pod ziemią mamy takie skarby! Unikatowa XVIII-wieczna piwnica winiarska, wkopana jest we wzgórze przy ul. Wodnej 32. Fot. Tomasz Czyżniewski

długości, 7 szerokości i ok. 4 m wysokości. Dzięki położeniu pod tak grubą warstwą ziemi, w piwnicy panuje stała temperatura, ok. 12 stopni Celsjusza. Kilka szybow wentylacyjnych wystających

ponad powierzchnię zapewnia dobrą cyrkulację powietrza. To doskonałe warunki do przechowywania butelek z cennym napojem...

● Na degustację lokalnego wina do piwnicy za-

prasza winnica Miłosz: od godz. 15.00 do 19.00 w sobotę (7 września), niedzielę (8 września), czwartek (12 września), piątek (13 września), sobotę (14 września).

Oficjalne wino

Co roku rozkoszujemy się oficjalnym winem winobraniowym. Wyboru dokonuje kapituła konkursowa. W tym roku o zaszczytny tytuł „walczyło” ponad 40 win, większość z nich pochodzą z 2018 roku, który zdaniem winiarzy był bardzo urodzajny. Jury próbowało i... wybrało! Oficjalnymi winami Dni Zielonej Góry 2019 jest białe „Pinot Blanc” z winnicy Ingrid w Łazie oraz czerwone „Sadyba 2018” z winnicy Łukasz z Witynia.

Miasteczko winiarzy

Miłośnicy boskiego napoju powinni odwiedzić Miasteczko Winiarskie, które co roku rozlokowuje się na Starym Rynku, w okolicy ratusza. W stylowych, drewnianych domkach winiarskich, przez całe Winobranie, w godz. 10.00-21.00 będą prezentować się winnice: Bachusowe Pole (Wilkanów), Cantina (Mozów k. Sulechowa), Folwark Pszczew (Pszczew), Equus (Zabór), Gostcho-rze (Krosno Odrz.), Hiki (Bycz k. Bytomia Odrz.), Ingrid (Łaz), Jakubów (Jakubów), Julia (Zielona Góra-Stary Kisielin), Katarzyna (Grodzisk Wlkp.), Kinga (Stara Wieś k. Nowej Soli), Krucza (Buchalów), Łukasz (Wityń), Marcus (Sterków k. Nowogrodu Bobrz.), Miłosz (Łaz), Mozów (Mozów k. Sulechowa), Na Leśnej Polanie (Proczki k. Zaboru), Od Nowa (Krosno Odrz.), Pałac Wiechlice (Wiechlice), Pasieka Dzi-ki Miód (Dargomyśl), Pod Lubuskim Słońcem (Łaski k. Przełaz), Pod Wieżą (Trzebule), Saganum (Zagań), Saint Vincent (Borów Wielki), Senator (Niedoradz), Stara Winna Góra (Górzycowo), Świętej Jadwigi (Świdnica), Trojan (Zabór), U Romana (Łężyca-Zielona Góra), Vae Soli (Łaz), Żelazny (Łaz) oraz Restauracja Palmiarnia.

W OBIEKTYWIE. ŚWIĘTO DZIELNICY NOWE MIASTO >>>



Zdjęcia Piotr Jędzura

Dożynki zostały, drogi są nowe

- Święto Dzielnic Nowe Miasto zawsze jest dobrą okazją do podsumowań. Połączenie miasta z gminą wszystkim się opłaciło. Lepiej się tutaj mieszka, zachowaliśmy tradycje, są lepsze drogi i więcej tańszych autobusów – mówi Stanisław Iwan, senator VII i VIII kadencji.

- Jak się czuje mieszczuch na dożynkach w... mieście?

- Znakomicie. Jak my wszyscy - mieszczuchy z terenów wiejskich dawnej gminy. Jestem jednym z typowych mieszkańców dzielnicy Nowe Miasto. Początkowo mieszkalem w blokach przy ul. Wypoczynek. Później, przez ponad 20 lat, w kamienicy przy pl. Słowiańskim, by w końcu wyprowadzić się do swojego domu w Łężycy, na Czar-kowie. Teraz, bez przeprowadzki, znowu mieszkam w mieście i nie mam zamiaru nigdzie się przenosić. Dożynki i święto dzielnicy to znakomita okazja do integracji i podtrzymywania tradycji. Dobrze się stało, że doszło do połączenia miasta z gminą.

- Pan miał w tym swój udział.

- Zgadza się, dołożyłem do tego procesu swoją cegiełkę. Przed referendum stałem na czele społeczne-

go komitetu popierającego połączenie. Jego członkami byli mieszkańcy gminy. Chcieliśmy wtedy pokazać, że są wśród nas zwolennicy połączenia, chociaż najgłośniejsi byli przeciwnicy. Referendum pokazało, że to zwolenników było więcej.

- Referendum to był najważniejszy krok. Potrzebne były kolejne...

- Na które było już bardzo mało czasu. Stanęliśmy przed dylematem, czy uda się proces zakończyć i połączyć miasto z gminą od 1 stycznia 2015 r., czy też odwlec ten proces o rok. Pierwsze rozwiązanie było lepsze. Byłem wtedy wiceprzewodniczącym senackiej komisji ds. samorządu terytorialnego i administracji rządowej. To dawało większe możliwości działania. Udało się przekonać do naszych racji podsekretarza stanu Stanisława Husakowskiego, że nie ma na



- Święto dzielnicy, organizowane na tydzień przed Winobranieniem, to świetne rozwiązanie. Sprzyja integracji i podtrzymaniu tożsamości – uważa Stanisław Iwan, który również bywa na święcie
Fot. Piotr Jędzura

co czekać. Wniosek w lipcu 2014 r. trafił na posiedzenie rady ministrów. Od 1 stycznia 2015 r. doszło do połączenia.

czenie. Dobrze wykorzystaliśmy szansę?

- Warto było. Otrzymaliśmy dodatkowe 100 mln zł. To olbrzymia kwota, która zgodnie z obietnicami prezydenta Janusza Kubickiego w całości została zużytkowana na rozwój dawnej gminy. Patrząc na to bardzo pozytywnie. Takich inwestycji, takiego rozwoju w sołectwach nigdy nie było. Zmiany widać na każdym kroku. Pieniądze poszły na chodniki, oświetlenie, drogi. W Łężycy to też widać. Gdy rozmawiam z mieszkańcami, mówią o tym. I bardzo sobie cenią olbrzymie zmiany w komunikacji miejskiej. Autobusy MKZ teraz są bardziej dostępne a bilety tańsze. Łatwiej się poruszać.

- Jednak pojawiają się głosy, że to wszystko można byłoby zrobić bez połączenia.

- Nie można byłoby zrobić tyle i tak szybko. A nie-

które rzeczy wydawały się wręcz niemożliwe. Poza zasięgiem. Mówię tutaj o rewitalizacji, o której kilka lat temu mało kto myślał. Tymczasem odnowiono park w Ochli, Kiełpinie i Starym Kisielinie. Tam również wyremontowano pałac po Archiwum Państwowym. Wspaniale udało się zabezpieczenie i oświetlenie pałacu w Zatoniu. Trwają prace w pałacowym parku. To są dodatkowe dziesiątki milionów złotych inwestycji.

- Bonus się skończył, prezydent powołał specjalny fundusz na niewielkie inwestycje w dzielnicy Nowe Miasto w wysokości 4 mln zł.

- Jedni uważają, że to za mało, inni, że za dużo. Przy dzieleniu pieniędzy zawsze tak jest. Dobrze, że są wydzielone pieniądze dla Nowego Miasta.

- Dziękuję.

Tomasz Czyżniewski

W OBIEKTYWIE. ŚWIĘTO DZIELNICY NOWE MIASTO >>>



Zdjęcia Piotr Jędzura

W OBIEKTYWIE. ŚWIĘTO DZIELNICY NOWE MIASTO >>>



Zdjęcia Igor Skrzyczewski

Prezydent uruchamia fundusz

Rada dzielnicy Nowe Miasto otrzyma rocznie 4 miliony złotych na tzw. drobne inwestycje, np. na budowę chodników i placów zabaw, drobne remonty dróg czy wymianę lamp i wiat przystankowych.

W Kontrakcie Zielonogórskim, w którym określono zasady połączenia miasta z gminą, zapisano m.in. 100 mln zł - taką kwotę otrzymało miasto z budżetu państwa za zgodne połączenie. Pieniądze te zasiliły Fundusz Integracyjny, z którego 17 sołectw: Barcikowice, Drzonków, Jany i Stożne, Jarogniewice, Jeleniów, Kiełpin, Krępa, Łężyca, Ługowo, Nowy Kisielin, Ochla, Przyłep, Racula, Stary Kisielin, Sucha, Zatonie i Marzęcin oraz Zawada, mogło finansować nowe przedsięwzięcia na swoim terenie.

W latach 2015-2019 wydawano po 20 mln zł rocznie na inwestycje drogowe, szkoły, place zabaw itp. Po blisko pięciu latach to źródło finansowania potrzeb mieszkańców byłej gminy praktycznie wyschło. W sposób naturalny pojawiło się więc pytanie - co dalej?

- Najwyższa pora stworzyć dla dzielnicy Nowe Miasto odrębny fundusz. Mieszkańcom sołectw

przekazemy 4 mln zł rocznie na tzw. drobne inwestycje, np. na budowę chodników i placów zabaw, drobne remonty dróg czy też wymianę lamp i wiat przystankowych. Jestem przekonany, że takie rozwiązanie będzie korzystne, ponieważ to właśnie mieszkańcy dzielnicy wiedzą najlepiej, co trzeba zrobić w ich okolicy - mówi prezydent Janusz Kubicki. - Na tym funduszu nie skończy się nasze wsparcie finansowe dla sołectw. Już od tego roku lokalne społeczności dzielnicy mogą decydować o wydaniu 1 mln zł z Budżetu Obywatelskiego. Przypominam, mieszkańcy mają także do podziału fundusze sołeckie. Zapewniam wszystkich, że bierzemy pod uwagę nie tylko realizację małych przedsięwzięć. W najbliższym czasie przygotujemy listę inwestycji strategicznych na terenie byłej gminy. Znajdą się tam: budowa i duże remonty dróg, budowa sieci

wodnej oraz kanalizacji sanitarnej i deszczowej oraz budowa placówek oświatowych.

Sebastian Jagiełowicz, przewodniczący zarządu dzielnicy Nowe Miasto chwali decyzję prezydenta: - W sołectwach najlepiej wiemy, gdzie brakuje kawałka chodnika, gdzie należałoby dostawić wiatę przystankową lub ławkę. Od przyszłego roku radni będą mogli samodzielnie rozdzielać pieniądze z tzw. funduszu dzielnicowego. Cieszę się z takiego rozwiązania tym bardziej, że ostatnio zgłaszali się do mnie zaniepokojeni mieszkańcy, pytając, czy sołectwa dostaną dodatkowe pieniądze na inwestycje.

S. Jagiełowicz wyjaśnia, że na terenie byłej gminy Zielona Góra miasto zainwestowało znacznie więcej funduszy niż „kontraktowe” 100 mln zł. - Jeden z radnych dzielnicy przekonuje, że sołectwa dostały tylko 50 mln zł, bo dru-

ga część i tak im się należała z funduszu sołeckiego. To nieprawda - tłumaczy S. Jagiełowicz. - My nie tylko otrzymaliśmy do dyspozycji obiecane 100 mln zł, ale znacznie więcej, dodatkowo przynajmniej 50 mln zł na inwestycje strategiczne, takie jak rewitalizacja parków i pałaców w Starym Kisielinie i Zatoniu czy też budowa sieci kanalizacyjnej i deszczowej.

Przewodniczący zarządu dzielnicy przypomina także, że gmina zyskała m.in. kilometry nowych ścieżek rowerowych. - Nie możemy również zapomnieć o dodatkowych pieniądzach, które trafiły do sołeckich ochotniczych straży pożarnych, już wkrótce rozbudujemy remizę w Suchej - dodaje.

Mariusz Zalewski, dyrektor Departamentu Dzielnicy Nowe Miasto szacuje, że w latach 2020-2023 z funduszu sołeckiego na drobne zadania będzie ok. 3,5 mln zł. Skąd ta kwota? So-

łectwa mogą skorzystać z dwóch różnych „podfunduszy”. Osobny dla tzw. projektów miękkich (spotkania integracyjne itp.), osobny dla projektów twardych (remonty świetlic wiejskich, chodników itd.). Tylko w tym roku fundusz „miękki” dysponował kwotą 114 tys. 895 zł, fundusz „twardy” - 708 tys. 232 zł. Sołectwa mogły finansować swoje inwestycje przy pomocy pieniędzy z obu funduszy, które dzielone były proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Najwięcej sołectwo mogło otrzymać 53 tys. 310 zł rocznie.

Wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk uściśla o jakie inwestycje strategiczne na terenie dzielnicy Nowe Miasto chodzi. W 2020 r. zostanie odnowiona droga pomiędzy Chynowem a Krępą. - Na podobnej zasadzie, poza bonusem integracyjnym wyremontowaliśmy drogę między Zieloną Górą i Ochłą - tłumaczy K. Kaliszuk. - W latach

2020-2021 z pomocą pieniędzy unijnych za ok. 50 mln powstanie kanalizacja sanitarna w Zatoniu i Ochli. W 2020 r. za 130 mln zł wystartuje budowa obwodnicy południowej, która wprowadzi ruch samochodów ciężarowych z Raculi, Drzonkowa i Kiełpina. W Zatoniu, w tym i w przyszłym roku, za ok. 20 mln zł, dzięki współpracy z Cottbus, zmodernizujemy zabytkowy park. Uda nam się odnowić dwie trzecie parku, na pozostałą część spróbujemy pozyskać środki z nowej perspektywy unijnej na lata 2021-2027.

K. Kaliszuk podsumowuje: - Policzymy zatem zyski dla dzielnicy. Przez cztery lata dostanie 16 mln z funduszu dzielnicowego, 4 mln z Budżetu Obywatelskiego i ok. 4 mln z funduszu sołeckiego, co daje łączną kwotę 24 mln zł. Nie licząc dużych inwestycji, np. obwodnicy południowej czy parku w Zatoniu.

(rk)

W OBIEKTYWIE. ŚWIĘTO DZIELNICY NOWE MIASTO >>>



Zdjęcia Igor Skrzyczewski

SNOOKER

Już nie Antoś, a mistrz Antoni

- Gdy grałem w finale, mój tata zrobił na nogach 11 km. Mecz oglądał na telefonie – mówi snookerzysta Antoni Kowalski, mistrz świata do lat 16. Po tytuł sięgnął w rosyjskim Tiumeniu.

Młody mistrz nerwy musiał trzymać na wodzy. Droga do finału miała osiem przeszkód. Tytu rywali musiał pokonać Antek, by zmierzyć się w meczu o złoto z Bulcsú Révészem, nastolatkiem z Węgier. Finałowy pojedynek wygrał 4:2. – Myślałem tylko o tym, żeby wygrywać kolejne mecze. Nie mówiłem, że muszę zdobyć medal, nie nakładałem na siebie presji – tłumaczy A. Kowalski.

Stres przeżywali za to rodzice. Tatę Antka, pana Andrzeja, który był z synem w Rosji, finałowy występ kosztował sporo nerwów. – Na nogach zrobił 11 km. Pod nami był stadion, więc chodził dookoła, co nie znaczy,



Antek Kowalski w snookerze zakochany jest od najmłodszych lat

Fot. Facebook Antoniego Kowalskiego

że nie oglądał meczu, na telefonie widział każde moje zagranie – uśmiecha się 15-latek.

Rodzice są największymi kibicami utalentowanego snookerzysty, który do tej dyscypliny sportu trafił jako kilkuletni chłopiec, właśnie za sprawą taty. Snookerowy klub był po sąsiedzku od miejsca zamieszkania państwa Kowalskich, po drugiej stronie ulicy.

- Jak mnie tata pierwszy raz zaprowadził do klubu Marcina Nitschke i pokazał kulki, to się od razu zakochałem – wspomina zielonogórzanin. I zaczął chodzić na treningi, z czasem przysły pierwsze zawody, a na nich również sukcesy.

Były też wesołe wywyady, w których kilkuletnie dziecko, w pełnym snookerowym rynsztunku, z dużą muchą pod szyją barwnie i z pasją opowiadało o swojej dyscyplinie sportu. – Wtedy to jeszcze Antoś był – śmieje się nastolatek, który we wrześniu rozpoczął naukę w liceum.

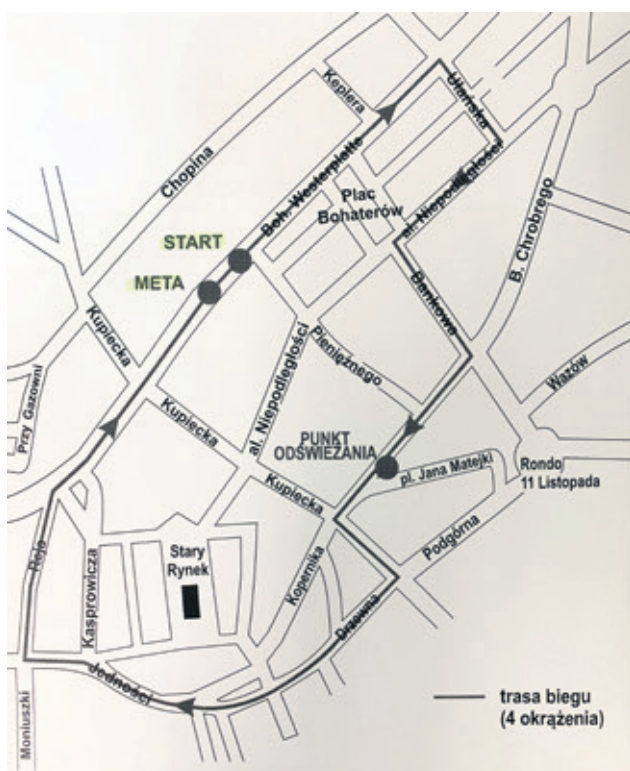
Za rok pojedzie bronić mistrzostwa w tej kategorii wiekowej, powalczy też w mistrzostwach Europy. Po powrocie z Rosji odpoczynek od snookera był, ale krótki. – Warto trochę odpocząć. Moja przerwa nie trwała jednak długo i szybko chciałem znów stanąć przy stole – zakończył A. Kowalski. (mk)

BIEGI

Uwaga na biegaczy!

To będzie biegowa sobota. Najpierw odbędzie się Drużynowy Bieg Winobraniowy o Puchar Gazety Lubuskiej, a po nim 34. Nocny Bieg Bachusa.

Gdy jeszcze dodamy do tego V Winobraniowy Marsz Nordic Walking mamy sportowe otwarcie obchodów Dni Zielonej Góry 2019. O 17.00 na trasie pojawią się drużyny. – W biegu biorą udział trzysobowe zespoły, które reprezentują firmy, stowarzyszenia, instytucje, ale pobięgną też osoby, które nie są związane z żadną organizacją, czyli np. koledzy z podwórka – informuje Waław Hansz, prezes Lubuskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Drużynowe bieganie zaplanowano na 2,5 km (1 pętla) i 5 km (2 pętla). Na 10 km (4 pętla) pobięgną uczestnicy Nocnego Biegu Bachusa. Start o 19.00. Chwilę po



Trasa biegu

Fot. materiały organizatora

biegaczach na trasie pojawią się uczestnicy marszu nordic walking. Odbiór pakietów startowych w dniu

imprezy w biurze zawodów obok linii start – meta w godz. 15.00-17.00.

(mk)

BIEGI

Jeden start dwa dystanse

Mniej niż miesiąc pozostało do startu 8. Novita Półmaratonu Zielonogórskiego. Zapisy do 20 września na www.polmaratonzie-lonogorski.pl.

5 października, oprócz rywalizacji na dystansie 21 km 97 m, odbędzie się także 2. Sinersio Czwierćmaraton Zielonogórski (10,5 km). Ponadto w tym roku organizatorzy po raz pierwszy do rywalizacji zapraszają samorządowców. Urzędnicy będą mieli „na dyszkę” osobną kategorię, podobnie, jak służby mundurowe, które zmierzają się w biegu o puchar dowódcy V Pułku Artylerii w Sulechowie. Osobną rywalizacją będą IV Mistrzostwa Polski Adwokatów, którzy będą mierzyć się na dystansie półmaratonu. Wszyscy wyruszą o 20.00 spod „Medyka”. Meta pod stadionem przy ul. Wyśpiańskiego. (mk)

SIATKÓWKA

Pierwsze granie

Miesiąc potrwają przygotowania siatkarzy AZS-u Uniwersytetu Zielonogórskiego do rozgrywek II ligi. To krócej niż u innych, ale akademicy zapewniają, że ten czas przepracują intensywniej niż konkurencja.

Zielonogórzanie na pierwszym treningu spotkali się 27 sierpnia, a już 28 września zagrają premierowy mecz o ligowe punkty z MUKS-em Ziemia Milicka. – Mamy możliwość trenowania dwa razy dziennie i to jest nasz handicap. Na pewno sobie poradzimy do pierwszego meczu – zapewnia Wiktor Zasowski, grający szkoleniowiec. Do drużyny dołączyły nowe twarze. To dwaj przyjmujący: Krystian Bangrowski i Robert Predecki oraz środkowy bloku Krzysztof Koziuk. Jest też jeden powrót do Zielonej Góry. Mateusz Ruciński wraca do gry po przerwie, w

przeszłości reprezentował już barwy AZS-u, Sobieskiego Żagań i Astry Nowa Sól.

- Mamy bardziej doświadczony zespół niż w poprzednim sezonie. Musimy mieć moc, żeby bić się w mocniejszej grupie – uważa W. Zasowski. Przed rokiem akademicy częściej jeździli na północ kraju, bo grali w grupie I, teraz będą jeździć w odwrotnym kierunku, gdyż trafili do grupy IV – Takiej trochę grupy śmierci w tej lidze – dodaje szkoleniowiec AZS-u.

W tę sobotę, 7 września zielonogórzanie zagrają pierwsze sparingi w ramach corocznego Turnieju Winobraniowego. Mecze będą rozgrywane w hali Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. prof. Szafrana do dwóch wygranych setów, systemem „każdy z każdym”.

Kolejność gier: 10.00 AZS UZ – Astra Nowa Sól, 11.15 Bielawianka Bester Bielawa – Ikar Legnica, 12.30 Ikar – AZS UZ, 13.45 Astra – Bielawianka, 15.00 Ikar – Astra, 16.15 Bielawianka – AZS UZ. (mk)

FUTSAL

Na mundial przez CRS!

Gruzja, Finlandia oraz Hiszpania będą rywalami polskich futsalistów w turnieju eliminacyjnym do mistrzostw świata. Impreza odbędzie się 24-27 października w Zielonej Górze.

Miejscem zmagania biało-czerwonych będzie hala CRS, w której reprezentacja kraju w piłce nożnej halowej gościła już w przeszłości, po raz ostatni trzy lata temu przy okazji towarzyskiego dwumeczu z Belgią. Tym razem pojedynki w Zielonej Górze będą o stawkę. –

Mamy najtrudniejszą grupę w eliminacjach – uważa Robert Skowron, prezes Lubuskiego Związku Piłki Nożnej. Z grona rywali Polaków, pod względem sukcesów zdecydowanie wybiła się Hiszpania. Dwukrotni mistrzowie świata, siedmiokrotni mistrzowie Europy, aktualni wicemistrzowie Starego Kontynentu i wiceliderzy światowego rankingu będą faworytem spotkań w Zielonej Górze. – Szykuje nam się jeszcze druga poważna drużyna. Mam na myśli Gruzję, która do swojego składu dokooptowała kilku naturalizowanych Brazylijczyków. Dużym atutem jest jednak to, że gramy u siebie, a nasi reprezentanci

bardzo lubią halę w Zielonej Górze – zapewnia R. Skowron. Zarówno Gruzja, jak i Finlandia są niżej notowane od naszej reprezentacji.

Polacy powalczą o jedno z dwóch miejsc premiowanych awansem do kolejnej fazy eliminacji. – W następnej rundzie spotkają się kolejny raz cztery drużyny, skąd dwie najlepsze drużyny awansują na mundial, który odbędzie się na Litwie w 2020 roku – tłumaczy działacz.

Polacy tylko raz, w 1992 roku zegrali na pierwszym w historii futsalowym mundialu. – Serdecznie zapraszam wszystkich kibiców. Zrobimy piękną atmosferę – zachęca R. Skowron. (mk)



FUTSAL 2019

24 PAŹDZIERNIKA

ELIMINACJE MISTRZOSTW ŚWIATA W FUTSALU

Zielona Góra, Hala CRS



BIELAWIANKA Bester Bielawa
STREFA SPORTOWA



WARSZAWA
WARSZAWA

Łącz nas piłką

24 PAŹDZIERNIKA		
HISZPANIA	VS	FINLANDIA 17:00
POLSKA	VS	GRUZJA 20:00
25 PAŹDZIERNIKA		
GRUZJA	VS	HISZPANIA 17:00
POLSKA	VS	FINLANDIA 20:00
27 PAŹDZIERNIKA		
FINLANDIA	VS	GRUZJA 17:00
HISZPANIA	VS	POLSKA 20:00

Fot. Materiały prasowe

ŻUŻEL

6 punktów - dużo czy mało?

To pytanie, które aktualne będzie do pierwszego biegu rewanżowego półfinału we Wrocławiu. Na półmetku walki o finał PGE Ekstraligi górą Stelmet Falubaz. Zielonogórzanie pokonali Betard Spartę 48:42.

Niemal od razu po ostatnim biegu rozpoczęły się dywagacje, jaką ta przewaga ma moc w kontekście rewanżu na Stadionie Olimpijskim. - Nie wiem, czy to jest dużo, czy mało - zastanawiał się Patryk Dudek. - Tam zaczynamy od 0:0 i nie liczymy, co jest w plecaku - zapewnił Adam Skórnicki, trener Stelmetu Falubazu.

Wrocławianie średnio zdobywają w tym roku, podczas domowych meczów, równo 50 punktów. Tę zdobycz przekraczali zdecydowanie w starciach z najsłabszymi w tegorocznej stawce torunianami, gorzowianami, ale także grudziądzanami oraz obecnymi w czwórce częstochowianami. Zielonogórzanie w tym sezonie zdobyli na torze Sparty 41 „oczek”. - 6 punktów straty, myślę że jest do odrobienia już w pierwszej fazie meczu - uważa Maksym Drabik, junior Betardu Sparty.

Atutów wrocławianie mają sporo. Trener Dariusz Śledź ma w swojej talii wspomnia-



Każdy punkt Martina Vaculika (kask czerwony), Martina Smolinskiego (niebieski) i pozostałych zielonogórzan, wywalczony we Wrocławiu, może być na wagę finału

Fot. Marcin Krzywicki

nego Drabika, ale też „nieruszonego” w Zielonej Górze choćby na jeden start Gleba Czugunowa. Rosjanina nieoczekiwanie zastąpił, i to z dobrym skutkiem, dawno „nieużywany” we Wrocławiu Vaclav Milik. - Będziemy musieli dobrze zasuwąć u siebie, żeby to odrobić. A

czy to dużo, czy mało to się okaże w niedzielę - dodaje D. Śledź. - Może nie jest to jakaś straszna różnica, ale Falubaz też będzie chciał awansować do finału - zaznacza trener Betardu Sparty.

- Mogło być kilka „oczek” więcej, ale awans jest sprawą otwartą. W niedzielę je-

dziemy walczyć - oznajmił Piotr Protasiewicz, który w Zielonej Górze jechał chory. Daleki od optymalnego stanu zdrowia był też debiutant w Falubazie - Martin Smolinski. Niemiec dał poznać się jako walczak, który dorzucił ważne 4 „oczka” do całego dorobku drużyny.

Historia pokazuje, że bezpiecznych zaliczek nie ma, a i z niewielkich porażek nie ma się co radować. 10 lat temu Falubaz po pierwszym półfinale z Bydgoszczy wyjeżdżał cięższy o 12 punktów. Straty odrobił jednak z nawiązką, wygrywając z Polonią różnicą 25 „oczek”. W 2010 roku gorzowianie po półfinałowej porażce w Zielonej Górze 43:47 z wyniku cieszyli się, jakby wygrali. Tyle, że w rewanżu nad Wartą minimalnie zwyciężyli... Falubaz. Trzy lata temu zielonogórzanie w półfinale przegrali różnicą 10 punktów w Toruniu. 50 punktów w rewanżu dawało finał. Mecz przy W69 zaczął się od mocnego uderzenia gospodarzy, ale „Anioły” tak umiejętnie rotowały rezerwami taktycznymi, że z Zielonej Góry wyjechały z 43 „oczkami” i finałem. Tyle punktów w tę niedzielę uraduje także Stelmet Falubaz! Pierwszy wyścig niedzielnego meczu na Stadionie Olimpijskim o 19.30. (mk)

KOSZYKÓWKI

Stelmet kompletuje kadra rozkocha

Dawno nie mówiło się tyle o koszykowcach w naszym kraju, a to za sprawą udanych występów reprezentacji Polski na mistrzostwach świata w Chinach. Biało-czerwoni wygrali wszystkie dotychczasowe mecze. W weekend kolejne!

W reprezentacji jest jeden gracz Stelmetu Enei BC Zielona Góra - Łukasz Koszarek. Kibice biało-zielonych mają dylemat. Z jednej strony stęsknili się za „Koszarem” i nie

mogą się już doczekać startu ligowego sezonu, a z drugiej strony, im dłuższy będzie pobyt kapitana Stelmetu w Chinach, tym bardziej udany będzie występ naszej kadry. Po fazie grupowej nastroje są świetne! Biało-czerwoni wygrali wszystkie mecze: z Wenezuelą 80:69, Chinami 79:76 i Wybrzeżem Kości Słoniowej 80:63. Zławsz- cza wygrane starcie po dogrywce z gospodarzami turnieju przysporzyło mnóstwo emocji i sprawiło, że o koszykowcach mówią ogólnopolskie media. Teraz poprzeczka idzie jeszcze bardziej w górę. Przed Polakami potyczki z Rosją i Argentyną (terminarz w rubryce Weekend Kibica). Biało-czerwoni walczą o awans do ćwierćfinału.

W Zielonej Górze natomiast kończy się budowa składu Stelmetu Enei BC. W tym tygodniu klub poinformował o zawarciu dwóch rocznych umów. Do drużyny dołączają 29-letni Amerykanin Drew Gordon, który jest centrem. Dwa lata temu spisywał się świetnie w barwach Zenita Sankt Petersburg w lidze VTB. Poprzedni sezon spędził na zapleczu NBA w Long Island Nets. Gordon ma 206 cm, a kolejne centymetry pod kosza ma dać Ivica Radić. 28-letni Chorwat ma 208 cm i może występować na pozycji silnego skrzydłowego oraz centra. Poprzedni sezon spędził w belgijskim Basic-Fit Bruksela.

(mk)



Łukasz Koszarek i pozostali biało-czerwoni pojechali do Chin spełniać marzenia. Swoje i kibiców

Fot. Andrzej Romański/KOSZ KADRA

W OBIEKTYWIE >>>



Przed laty porywał tłumy w hali CRS, teraz przyleciał do Zielonej Góry, by swymi koszykarskimi umiejętnościami dzielić się z dziećmi i młodzieżą. Walter Hodge wziął udział w specjalnym campie, na którym trenowała setka najmłodszych adeptów basketu.

Fot. Marcin Krzywicki

KOSZYKÓWKI

Drużyny zgłoszone

38 zespołów wystąpi w rozgrywkach Lubuskiego Nurtu Basketu Amatorskiego w sezonie 2019/2020. W najwyższej lidze - Dywizji Atlantycznej - powalczą 12 drużyn. Są tam też mistrzowie z poprzedniego sezonu - Szkoła Nauki Jazdy FI. W nowym sezonie zagrają jako Drive Pro. W miejsce ekipy Bohar Palety, która wycofała się z gry w najwyższej lidze, wystąpi zespół Expeto. W Dywizji Centralnej także zagra 12 ekip, zaś w III lidze - Dywizji Wschód/Zachód - powalczą 14 zespołów. Jak zwykle nie brakuje ciekawych nazw drużyn takich jak: „Już mi nie podawaj” czy „Ważne żeby grać”. Początek rozgrywek jest zaplanowany na ostatni weekend września.

(mk)

TENIS STOŁOWY

Grali na 60 stołach

W dniach 29 sierpnia - 1 września, na obiektach Wojewódzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbył się turniej Mini Drzonków Cup, czyli zmagania dla dzieci i młodzieży w międzynarodowym wydaniu. W dwóch halach rywalizowało 300 tenisistów stołowych z pięciu państw. Przy okazji turnieju, młodzi zawodnicy obejrzeli też, rozegrany awansem, inauguracyjny pojedynek ZKS-u Palmiarni w I lidze. Zielonogórzanie rozgromili KS Darz Bór Karnieszewice 9:1 i tym samym zostali liderem tabeli. Kolejne dwa spotkania podopieczni Lucjana Błaszczyka rozegrają na wyjeździe z Morlinami Ostróda - pierwszym i drugim zespołem, w ostatni weekend września.

(mk)

WEEKEND KIBICA

KOSZYKÓWKI

● **piątek, 6 września:** mistrzostwa świata w Chinach, Polska - Rosja, 10.00 (transmisja: TVP)

● **niedziela, 8 września:** mistrzostwa świata w Chinach, Polska - Argentyna, 14.00 (transmisja: TVP)

ŻUŻEL

● **niedziela, 8 września:** półfinał play-off PGE Ekstraligi, Betard Sparta Wrocław - Stelmet Falubaz Zielona Góra, 19.30 (transmisja: nSport+)

PIŁKA NOŻNA

● **piątek, 6 września:** 6. kolejka IV ligi, Warta Gorzów - TS Masterchem Przylep, 17.00

● **sobota, 7 września:** 6. kolejka III ligi, Piast Żmigrod - Lechia Zielona Góra, 16.00; 6. kolejka klasy okręgowej, Drzonkowie - PKM Zachód Racula - Promień Żary, 16.00; Zorza Ochla - Pogoń Przyborów, 16.00; 4. kolejka A-klasy, TKKF Chynowianka - Francepol Zielona Góra - Fadom Nowogród Bobrzański, 16.00; Czarni Rudno - Sparta Łężyca, 17.00

● **niedziela, 8 września:** 4. kolejka A-klasy, Czarni Czarnowo - Ikar Zawada, 17.00

AKROBATYKA

● **sobota, 7 września:** 14. Międzynarodowy Turniej Winobranie, 8.30-20.00, hala MOSiR przy ul. Urszuli

● **niedziela, 8 września:** 14. Międzynarodowy Turniej Winobranie, 9.00-14.00, hala MOSiR przy ul. Urszuli

BIEGI

● **sobota, 7 września:** 34. Nocny Bieg Bachusa (10 km), 19.00, start i meta na ul. Boh. Westerplatte

BOCCIA

● **sobota, 7 września:** Międzynarodowe Zawody Niepełnosprawnych, 9.00-18.00, WOSiR Drzonków

SIATKÓWKI

● **sobota, 7 września:** Winobraniowy Turniej Piłki Siatkowej Mężczyzn, 10.00, hala UŻ przy ul. prof. Szafrana

● **sobota, 7 września:** II Ogólnopolski Turniej Winobraniowy w Minisiatkowie Dziewcząt, 9.30, Zespół Edukacyjny nr 4 w Drzonkowie

● **niedziela, 8 września:** II Ogólnopolski Turniej Winobraniowy w Minisiatkowie Dziewcząt, 9.30, Zespół Edukacyjny nr 4 w Drzonkowie (mk)



Zdjęcia ze zbiorów Bartłomieja Gruszki

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 324

Zapraszamy do atelier w Grünbergu

Czy chodząc po Zielonej Górze i patrząc na stare, piękne kamieniczki czasami zastanawiacie się, kto w nich mieszkał 100 lat temu? Do tego można dojść. Ale sprawdzić, jak wyglądali dawni mieszkańcy – to misja prawie niemożliwa. Podjęli się jej Alina Polak-Woźniak i Bartłomiej Gruszka.

- Czyżniewski! Skończ myć patelnię, zakręć wodę i opowiadaj. Możesz stwierdzić, kto jest na zdjęciu sprzed 100 lat, jak się nazywał, czym się zajmował i gdzie mieszkał? – moja żona jest osobą pełną niespodzianek. Lubi stare opowieści, ale bajek lepiej jej nie opowiadać. Dlatego wolę składać ostrożne deklaracje: tak, w niektórych przypadkach jest możliwe dokładne opisanie postaci.

Oryginalne zdjęcia zrobione przez zielonogórskich fotografów zobaczymy na wystawie organizowanej przez Muzeum Ziemi Lubuskiej (wernisaż w środę, 11 września, godz. 17.00).

- Zaprezentujemy 30 oryginalnych portretów zielonogórzan z przełomu XIX i XX wieku. Do tego dojdzie ponad 20 powiększonych skanów starych zdjęć zrobionych w atelier. Rarytasem będą również fotografie przedstawiające mieszkanie rodziny Mohr, wydawców przedwojennych pocztówek. Całość uzupełnią stare aparaty fotograficzne z naszych zbiorów – wylicza Alina Polak-Woźniak, kustosz wystawy. - Ekspozycja przedstawia historię dawnych zakładów fotograficznych, które funkcjonowały w Zielonej Górze w latach 1858-1945.

Wszystkie portrety z atelier pochodzą ze zbiorów Bartłomieja Gruszki, archeologa i miłośnika starych fotografii, który zbiera je od lat a teraz przygotowuje książkę o zielonogórskich atelier. Razem z nim udajemy się na... targ.

Czyli oglądamy główne zdjęcia. - Jaka to okazja, te-

go nie wiem, zapewne jeden z cyklicznych targów, które odbywały się wówczas w mieście – mówi B. Gruszka. - Fotografia pochodzi z sierpnia 1896 roku.

Została zrobiona przez Hansa Bergmanna, który swój zakład miał przy Holzmarktstrasse 23 (czyli dzisiejszej ul. Drzewnej 8).

- Atelier zostało zbudowane w 1868 r. przez pierwszego w Grünbergu fotografa Ottona Linckelmann. Bergmann, a właściwie spółka C. Frink & Co., w której Bergmann był zatrudniony, objął studio w 1891 roku od Theodora Siedlera (ten był bezpośrednim następcą Ottona Linckelmann) – opowiada B. Gruszka. - Dopiero w późniejszym okresie Bergmann stanie się właścicielem spółki. Wówczas nazwa zakładu brzmiała: C. Frink & Co, Inhaber Hans Bergmann. Takie logo widzimy na prezentowanym zdjęciu. Zakład specjalizował się przede wszystkim w wykonywaniu zdjęć większego formatu, reprodukcji czy fotografii dziecięcej (do 1893 roku Bergmann wykonał około 1.800 dziecięcych fotografii).

W zielonogórskim archiwum zachował się plan budynku. Dom budowano z myślą o robieniu zdjęć. Dlatego na pierwszym piętrze, od strony podwórza, umieszczono atelier fotograficzne z przeszklonym dachem. Pomieszczenie oświetlone było dziennym światłem.

Tomasz Czyżniewski
codziennie nowe opowieści i zdjęcia
fb.com/czyzniewski.tomasz



Zielonogórski ratusz i Stary Rynek (wówczas Ring) w 1896 r. Eleganckie zdjęcia drukowane na kartonikach opatrzone były również znakami firmowymi – nazwiskami właścicieli atelier. Zdjęcie wykonano w zakładzie fotograficznym C. Frink & Co., której właścicielem był wówczas Hans Bergmann.

Ze zbiorów Bartłomieja Gruszki

OTWARCIE WYSTAWY

Środa, 11 września, godz. 17.00 - otwarcie wystawy „Dawne zielonogórskie atelier fotograficzne 1858-1945”. Ekspozycja przedstawia historię dawnych zakładów fotograficznych, które funkcjonowały w Zielonej Górze w latach 1858-1945.

DAWNE ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE

1. Hospitalstrasse w bliżej nieokreślonym miejscu – Otto Linckelmann, od 1858 roku;
2. Berlinerstrasse 91 (wcześniej do lat 80. XIX w. była to Berlinerstrasse 9) – Gustaw Schwarz, od 1863 roku (inny fotograf, który miał tu później zakład to m.in.: Richard Oye – najdłużej działający fotograf w przedwojennym mieście);
3. Holzmarktstrasse 23 (wcześniej Breslauerstrasse am Holzmarkt 5) – Otto Linckelmann, od 1868 roku;
4. Niederstrasse 27 – Hermann Oberlaender, zapewne ok. czerwca/lipca 1899 (przeniósł się z zakładu przy Berlinerstrasse 91)
5. Niederstrasse 31 (1. piętro) – Hermann Oberlaender, lipiec 1906 (przeniósł się z zakładu przy Niederstrasse 27)
6. Bahnhofstrasse 31a – najdłużej działający tam fotograf to Ewald Hase, od listopada 1895 roku
7. Breitestrasse 15 – pomiędzy 1925 a 1929, Rudolf Hasse
8. Niederstrasse 14 – filia zakładu foto Rudolfa Hassego

WINOBRANIOWE ATRAKCJE DLA MIŁOŚNIKÓW HISTORII

● To superatrakcja – podczas Winobrania dostępna będzie wybudowana w XVIII wieku piwnica winiarska przy ul. Wodnej 32. To niepowtarzalny obiekt wkopany we wzgórze. Na degustację win zaprasza tutaj winnica Miłosz, w obie winobraniowe soboty i niedziele oraz w czwartek i piątek, w godz. 15.00-19.00.

● Bachusowe historie – czyli pokaz multimedialny przedstawiający jak wyglądało Winobranie na starych zdjęciach. Atrakcją będą zarówno historyczne fotografie, jak i sama prezentacja – ekranem będzie kurtyna wodna. Park przy ul. Sowińskiego, wtorek, środa i czwartek w godz. 20.00-23.00.

● Archiwalne Winobrania w kadrze... – czyli jak przed laty wyglądało Winobranie i Zielona Góra na filmach stworzonych przez Lubuski Klub Filmowy. To unikatowe materiały, bo w latach 60. powstawało niewiele materiałów filmowych dotyczących naszego miasta. Archiwum Państwowe, al. Wojska Polskiego 67a, czwartek i piątek, godz. 19.00.